Nr 194. Kraków, Niedziela 27 Kwietnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękópisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Stanowcze żądania Austryi.

(Tel. „N. Reformy“).

Wiedeń, 27 kwietnia.

Kwestya Skutari nie weszła dotąd w stadyum decydujące. Konferencya ambasadorów w Londynie uchwaliła na razie wezwać króla Mikołaja do opuszczenia Skutari, ale nie powzięła żadnej uchwały, co należy uczynić na wypadek, jeżeli — co jest pewnem — król czarnogórski temu żądaniu odmówi. Wezwanie to nie mogło być do dnia wczorajszego wystosowane, ponieważ Rosya prowadzi dalej, tak jak i dotąd, dwulicową politykę. — Na onegdajszem bowiem posiedzeniu reunionu ambasadorów stwierdził ambasador austryacki, że podczas gdy już wszyscy posłowie europejscy w Cetynii otrzymali od swoich rządów dotyczące instrukcye, poseł rosyjski takiej instrukcyi nie otrzymał. Wobec tego ze strony austryackiej ponownie oświadczają, że nie mogą dopuścić do przewlekania sprawy.

Na razie jednak — jak się zdaje — Austrya poczeka na wynik uchwalonego wezwania do króla Mikołaja i na jego odpowiedź, poczem ponownie zwróci się do konferencyi ambasadorów z prośbą o przyjęcie jej propozycyi co do wysłania korpusu ekspedycyjnego do Czarnogóry. Spodziewają się, że konferencya udzieli może Austryi i Włochom mandatu do takiej akcyi, do której imieniem mocarstw trójporozumienia przyłączy się Anglia.

Jeżeli jednak konferencya żądanie to odrzuci, **Austrya zapowiedziała niedwuznacznie i zupełnie jasno, że uczyni to sama bez mandatu**, poczem w położeniu międzynarodowem wytworzy się zupełnie nowa sytuacya, albowiem cała umowa w sprawie albańskiej przez to samo upadnie. **Austrya ponadto w takim razie nie zostawi sandżaku Nowi Bazar w ręku Czarnogóry i Serbii. Słychać też, że Austrya w pierwszym rzędzie nie zwróci swoich operacyj przeciw Skutari, tylko obsadzi porty czarnogórskie i Cetynię.**

Król czarnogórski — jak donoszą z Kotoru — nosi się już z zamiarem przeniesienia stolicy do Skutari.

W tutejszych kołach dyplomatycznych opowiadają zresztą, że także rząd czarnogórski prowadzi dwulicową politykę, podobnie jak rząd rosyjski. Ministrowie czarnogórscy bowiem w rozmowach w cztery oczy z zagranicznymi dyplomatami zapewniają, że Czarnogóra ustąpi i że środki przymusowe nie są konieczne. Przez to Czarnogóra chce wpłynąć na obcych dyplomatów, aby mocarstwa powstrzymały się od uchwał, skierowanych przeciw Czarnogórze.

Z Londynu donosi „N. Fr. Presse“: Na onegdajszej konferencyi ambasadorów ambasador **austryacki zażądał w myśl noty cyrkularnej, wystosowanej we środę przez rząd austryacki do mocarstw, aby wysadzono w Czarnogórze międzynarodowy korpus i okupowano porty czarnogórskie.**

Wniosek ten jednak doczekał się pogrzebu pierwszej klasy, albowiem uchwała reunionu ambasadorów musi być jednogłośną, aby miała ważność, a takiej jednomyślności dla tego wniosku nie można było uzyskać. Zgodzono się natomiast na wniosek Rosyi co do rozszerzenia efektywnej blokady, co jest jednak bez znaczenia.

Artykuł „Fremdenblattu“.

Wiedeń, 27 kwietnia.

Dzisiejszy poranny „Fremdenblatt“ ogłasza, co następuje:

Przed czterema dniami wmaszerowali Czarnogórcy do Skutari. Wczoraj odbyło się już drugie posiedzenie londyńskiego reunionu ambasadorów od czasu tej nowej fazy kwestyi Skutari. O ile dotychczas nadeszły wiadomości, na tem posiedzeniu ponownie ujawniło się postanowienie mocarstw niepozwolenia na wstrząśnięcie ich rozstrzygnięcia o losie Skutari.

Przez to potwierdza się i umacnia pojęcie, które się u nas już wytworzyło na podstawie doniesień zagranicznych dzienników: że mocarstwa w zupełnej zgodzie trwają przy swoich dotychczasowych uchwałach i same się nie zdezawuują. Jest to fakt, który nie może nie wywołać uznania w szerokich kołach naszej ludności. Jednakże prawdziwe uspokojenie w tej tak drażliwej kwestyi i w sprawie związanych z nią ewentualności będzie mogło u nas dopiero wtenczas nastąpić, jeżeli nie pozostanie się przy platonicznej deklaracyi o zgodności zapatrywań i zgodności zamiarów, lecz gdy dobra wola bez zwłoki zamienioną będzie także w czyn.

W tym względzie jednak musi zrobić szczególnie złe wrażenie, jeżeli za granicą na pewnych miejscach jeszcze dzisiaj mówi się o konpensatach, które miałyby być przyznane Czarnogórze za jej wojskowe sukcesy, względnie mogłyby być przyznane za sukcesy, które o ile wchodzi w rachubę upadek Skutari, z europejskiego punktu widzenia, logicznie nie są niczem innem, jak nowym ciosem przeciw powadze wielkich mocarstw i cynizmem wobec zgodnej Europy, który działał do samego końca.

Jest to niewątpliwem i żadne sofizmaty nie mogą ukryć zawstydzającego faktu, że w kwestyi Skutari „prestige“ Europy **ucierpiało w dwóch kierunkach, pod względem politycznym i wojskowym.** Pod względem politycznym o tyle, że mocarstwa już przed wielu tygodniami w sprawie przynależności Skutari rozstrzygnęły na korzyść Albanii, a uchwała ta jeszcze także i dzisiaj nie jest przeprowadzona; pod względem wojskowym dlatego, ponieważ międzynarodowa demonstracya flotowa w najmniejszym stopniu nie potrafiła przeszkodzić dalszemu prowadzeniu oblężenia Skutari i upadkowi tegoż miasta.

Jeżeliby mocarstwa miały pozostać obojętne na to obrażenie politycznej i wojskowej „prestige“, na zaszachowanie ich politycznej i wojskowej akcyi, to **Austro-Węgry na tej drodze nie mogą za niemi postępować i będą musiały z całym naciskiem przy tem obstawać, aby stworzone zostały najspieszniejsze i najgruntowniejsze remedury. Minimum**, na jakie Austro-Węgry, po dotychczasowych wątpliwej natury doświadczeniach, muszą liczyć, **byłoby wręczenie uchwalonego już przez wszystkie mocarstwa protestu w Cetynii w formie energicznego wezwania do niezwłocznego opróżnienia Skutari**, a w wypadku wzdragania się króla Czarnogórców spełnienia szybko tego żądania Europy, **dalsze przedsięwzięcie wojskowe w celu przymusowego przeprowadzenia woli Europy.**

Pozostanie Europy poza tem minimum, wywołałoby w Austro-Węgrzech słuszne uczucie niezadowolenia, ba nawet rozgoryczenia, czemu przeszkodzić, według naszego zdania, leżałoby zapewne także w interesie europejskim.

Stanowisko zagranicy.

Berlin, 27 kwietnia.

„Vossische Zeitung“ donosi z Cetynii, że **wczoraj także poseł rosyjski w Cetynii otrzymał instrukcyę, aby przyłączyć się do wspólnego kroku mocarstw.** Krok mocarstw, jeżeli nie został jeszcze wczoraj przedsięwzięty, będzie dzisiaj przeprowadzony.

Berlin, 27 kwietnia.

Sądzą tu, że Czarnogóra otrzyma większe odszkodowanie finansowe i rekompensaty terytoryalne nad rzeką Bojaną. Przypuszczają też, że opozycya Austryi przeciw rekompensatom terytoryalnym dla Czarnogóry nie jest ostateczna.

Petersburg, 27 kwietnia.

Dzienniki zajmują się sprawą terytoryalnych kompensat dla Czarnogóry. „Ruskaja Mołwa“ sądzi, że kompromis jest jedynem możliwem wyjściem. „Birż. Wiedomosti“ podnoszą, że kategoryczne żądanie opróżnienia Skutari może być przeprowadzone tylko za pośrednictwem jakiegoś równie kategorycznego aktu. „Rjecz“ donosi z kół dyplomatycznych, że mocarstwa zgadzają się w tem, iż upadek Skutari nie zmienił ich zapatrywania. Idzie obecnie o to, w jaki sposób uchwała mocarstw może być urzeczywistnioną.

Londyn, 27 kwietnia.

„Westminster Gazette“ pisze: Austro-Węgry okazały wiele wstrzemięźliwości i poniosły wielkie ofiary. Gdyby mocarstwa nie dotrzymały zobowiązań, cały z trudem osiągnięty sukces zostałby zniweczony a wspólna akcya celem utrzymania pokoju byłaby dla obecnej generacyi straconą. Prawo moralne nie zawsze jest po stronie małych narodów. Pismo przestrzega przed przewlekaniem akcyi mocarstw, sądzi jednakże z drugiej strony, że Austro-Węgry mogą okazać zrozumiałą cierpliwość, ponieważ obecnie sytuacya jest definitywnie wyjaśnioną.

Przed zawarciem pokoju.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Konstantynopol. Z pewnego źródła słychać, że Porta zaproponuje Londyn jako miejsce konferencyi dla podpisania preliminarza pokojowego. Słychać dalej, że Porta zamianuje delegatami na tę konferencyę Haki paszę, Reszyda paszę i Osmana Nizami paszę. Urzędowo nie potwierdzono jeszcze tych informacyj.

Proklamacya królestwa Albanii.

(Telegr. „N. Reformy“).

Zdrada Essada paszy.

Wiedeń, 27 kwietnia.

„Südslav. Correspondenz“ donosi z Kotoru z dobrego źródła, że **kapitulacya Skutari nastąpiła z powodu zdrady Essada paszy**, na podstawie paktu turecko-czarnogórskiego. Essad pasza miał do dyspozycyi jeszcze 30.000 ludzi, dość amunicyi i żywności dla armii. Kapitulacya nie była nieodzowną. Essad pasza mógł nawet przedsięwziąć atak ofenzywny. Ale jeszcze w ubiegłą niedzielę Essad pasza zawarł z Czarnogórcami umowę co do kapitulacyi i w związku z tem stoją pogłoski o kandydaturze jego na ks. Albanii. Czarnogóra zgodziła się z tego powodu na wymarsz całej załogi skutarskiej wraz z bronią, ponieważ Essad pasza udał się na czele swoich wojsk do Albanii, aby zorganizować opór przeciw ewentualnemu zaprowadzeniu autonomii w Albanii, a za utrzymaniem zwierzchnictwa Turcyi w Albanii.

Belgrad, 27 kwietnia.

Według wiadomości nadeszłej tu z Elbassan, Essad pasza w porozumieniu z Dżawidem paszą **proklamował autonomiczne królestwo Albanii pod zwierzchnością sułtana.**

Obrady w parlamencie niemieckim.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Berlin, 27 kwietnia.

W parlamencie niemieckim odbywało się wczoraj trzecie czytanie budżetu. Podczas dyskusyi generalnej, pos. soc.-dem. Keil krytykował politykę wewnętrzną państwa, która nakłada na ludność olbrzymie ciężary, lecz ze swej strony nie uwzględnia życzeń ludności. Co do polityki zagranicznej, zauważył mowca, że Niemcy mają wszelki powód starać się o uniknięcie wojny europejskiej z powodu Skutari. Nie można pozwolić na to, aby z powodu „karzełka czarnogórskiego“ zakłócony został pokój europejski.

Pos. soc.-dem. Bernstein wyraził ubolewanie, że ani kanclerz Rzeszy ani sekretarz spraw zagranicznych nie złożyli oświadczenia w sprawie Skutari.

Rząd niemiecki a Skutari.

Sekretarz stanu Jagow oświadczył: **Mocarstwa już dawniej postanowiły na konferencyi ambasadorów w Londynie, że Skutari ma należeć do Albanii. Obecnie my, a także i inne mocarstwa oświadczyliśmy, że ta uchwała po zajęciu Skutari przez króla czarnogórskiego nie może być zmienioną. Dla nas sprawa ta jest „res iudicata“**, (Żywe oklaski w Izbie). **Ostatnia konferencya ambasadorów uchwaliła wezwać króla do opuszczenia miasta. Gdyby ze strony Czarnogóry temu odmówiono, to trzeba się będzie zastanowić nad dalszymi krokami. Więcej nie mogę powiedzieć.** (Żywe oklaski).

Dalsze obrady.

Podczas dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych pos. Dąmbek (Polak) żalił się na nadużycia policyi podczas ostatniego strajku górno-śląskiego, oraz krytykował stosunki policyjne w tym dystrykcie.

Pos. soc.-dem. Bernstein wita ruch strajkowy na Górnym Śląsku i protestuje przeciw wysłaniu wojska do rewiru strajkowego.

Pos. Liebknecht polemizował z oświadczeniem, ogłoszonem przez firmę Kruppa w gazetach z powodu jego wystąpienia w parlamencie. Faktem jest, że firma sama przyznała się do usiłowanego przekupstwa. Mowca podtrzymuje wszystko, co powiedział. Występując przeciw międzynarodowym zbrojeniom, podniósł mowca, że kapitaliści francuscy bardzo interesowani w zbrojeniach, poprostu wepchali Bułgaryi i Serbii materyał wojenny. Fabryka broni w Solingen dostarcza Rosyi materyału wojennego, tej Rosyi, z którą możemy prowadzić wojnę. Wszystkie fabryki broni w Berlinie, Austryi i Belgii są skartelizowane. Austryackie fabryki broni dostarczają broni Serbii i Bułgaryi.

Berlin. — Parlament niemiecki przyjął w trzeciem czytaniu budżet wojskowy. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Socyaliści czescy u premiera.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 27 kwietnia.

Dzienniki wieczorne donoszą, że klub czeskich socyalistów odbył wczoraj przed południem posiedzenie, na którem omawiano smutne stosunki gospodarcze, spowodowane wojną na Bałkanie. W sprawie zwołania Rady państwa wysłano do prezydenta ministrów deputacyę, złożoną z pos. Nemeca, Tomaszeka, Soukupa oraz delegata kierownictwa partyi, Housera. Deputacya poruszyła także sprawę rokowań czesko-niemieckich i sprawę reformy wyborczej do Sejmu czeskiego. Prezydent ministrów wskazał w odpowiedzi na stosunki w Sejmie galicyjskim, z powodu których parlamentu nie zwołano. Minister zamierza zwołać Sejm czeski na sesyę z ograniczonym programem pracy. Rząd trwa przy tem, że reforma wyborcza do Sejmu czeskiego ma być przyjętą do pierwszej seryi przedmiotów obrad. Mówiąc o stosunkach gospodarczych, wywołanych przesileniem bałkańskiem, podkreślił minister, iż je należycie ocenia i uznaje życzenia pokojowego rozwoju.

Wiedeń, 27 kwietnia.

O wczorajszem przyjęciu deputacyi czeskich socyalistów u prezydenta ministrów donosi „N. Freie Presse“: W sprawie stosunków na Bałkanie i na południu monarchii oświadczył prezydent ministrów, że rząd użyje swego wpływu w kierunku pokojowego rozwikłania sprawy. Prezydentowi ministrów jednak nie przysługuje bezpośredni wpływ na politykę zagraniczną monarchii.

Co się tyczy zwołania parlamentu prezydent ministrów oświadczył, że zwłoka w zwołaniu parlamentu w pierwszym rzędzie nastąpiła z powodu rozwoju stosunków w Galicyi. Gdyby udało się doprowadzić do porozumienia w Galicyi, Rada państwa zostanie natychmiast zwołaną. Jeżeli zaś porozumienia nie da się osięgnąć, Sejm galicyjski będzie rozwiązany, co na sesyę Rady państwa pozostanie bez wpływu.

Watykan a reforma wyborcza.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń, 27 kwietnia.

Wobec wczorajszego doniesienia „N. Freie Presse z Rzymu, iż w kołach watykańskich uważają sprawę galicyjskiej reformy wyborczej za kwestyę polityczną a nie religijną, — zapewnia „Reichspost“ na podstawie informacyj z autentycznego źródła, że wiadomość ta jest nieprawdziwa. Watykański sekretaryat stanu wprawdzie oświadczył, że stoi zdala od sprawy galicyjskiej reformy wyborczej, jest jednak nieprawdziwem twierdzenie, jakoby sekretaryat umotywował to tem, iż w sprawie reformy wyborczej nie stoją w grze momenty religijne. Wobec polskich biskupów, watykański sekretaryat stanu w ten sposób wcale się nie wyraził.

Wprawdzie Watykański sekretaryat stanu był przez ambasadę austryacką z całym naciskiem proszony, aby interweniował w tej sprawie i wywarł wpływ na biskupów polskich, sekretaryat jednak odmówił wszelkiej interwencyi w tej sprawie i nie chciał się nawet zdecydować na udzielenie biskupom polskim rad w tej kwestyi, ponieważ nie miał materyałów i potrzebnych danych do przestudyowania tej skomplikowanej sprawy. Ponieważ watykański sekretaryat stanu sprawy tej nie studyował i nie wchodził w jej meritum, jest wykluczonem, jakoby oświadczył, iż interesy religijne nie wchodzą w grę i że jest to sprawa czysto polityczna.

Taksamo nieprawdziwą jest druga część doniesienia „N. Fr. Presse“, jakoby polskiemu klerowi i laikom udzielono rady w kierunku umiarkowania i wzajemnej tolerancyi.

Informacye te — kończy „Reichspost“ — nie pochodzą widocznie z Rzymu, tylko wprost z Wiednia.

Telegramy

z dnia 27 kwietnia.

Budapeszt. Prezydent węgierski ministrów, Lukacs, który przybył tu z Semmeringu, odbył konferencyę z ministrem spraw zagranicznych Berchtoldem, poczem po południu powrócił do Budapesztu.

Petersburg. Car nadał rosyjskiemu ambasadorowi w Wiedniu Giersowi order Białego Orła.

Strassburg. — Przybył tu cesarz Wilhelm z Metzu.

Udziały austryackie w kolei oryentalnej.

Wiedeń. Ponieważ zmiany na półwyspie Bałkańskim wpłynęły także na stopień zainteresowania Banku niemieckiego w kolei oryentalnej, konsorcyum, złożone z kierujących banków austryackich i węgierskich, zdecydowało się po długich rokowaniach nabyć część akcyj tej kolei, znajdujących się w posiadaniu Banku niemieckiego.

Nowe komendy placu.

Wiedeń. „Militaerische Korrespondenz“ donosi, że z dniem 1 maja b. r. utworzone będą komendy placu w garnizonach Wiener Neustadt, Villach, Oedenburg, Pilzno, Czerniowce, Stanisławów i Roveredo. W tym samym czasie mianowani będą oficerowie stacyjni dla stacyi Kecz-kemet, Raab, Karlstadt i Bruneg.

Zniżenie żołdu podoficerom.

Wiedeń. „Die Zeit“ donosi, iż w pierwszym i drugim roku służby, począwszy od 1 maja b. r. t. zw. frajtrowie i podoficerowie będą mieli zniżony żołd, a mianowicie frajter o 4 halerze dziennie, kapral o 6 hal. dziennie, a plutonowy o 2 hal. dziennie.

Pożyczka austryacka.

Berlin. Subskrypcya na świeżą $4^1/_2$% pożyczkę austryacką miała, jak donoszą ze strony miarodajnej, wielkie powodzenie.

Strajk na Śląsku Górnym.

Bytom. Na onegdajszej szychcie wieczornej brakło 17.000 robotników; razem na obu szychtach 48.600. Wczoraj rano nie przybyło do pracy 34.000 robotników. Na kopalniach, należących do fiskusa, strajk się rozszerza.

Manewry floty francuskiej.

Paryż. Oficyalny komunikat powiada: Ponieważ sytuacya zagraniczna nie pozwala, by eskadry francuskie oddaliły się od swoich punktów oparcia, flota stojąca pod rozkazami admirała de la Peyrere, odbędzie tegoroczne wielkie manewry od 2 do 21 czerwca na morzu Śródziemnem, — zaś eskadra admirała Flavereau od 2 do 19 w kanale La Manche.

Pogotowie Francyi na Morzu Śródziemnem.

Paryż. „Echo de Paris“ pisze: Uważają za prawdopodobne, że wkrótce wysłane będą francuskie okręty do Lewanty dla strzeżenia interesów francuskich. Będzie to tylko wznowienie zarządzenia, które już raz istniało. Znaczącym jest fakt, że inicyatywa wyszła od ministra spraw zagranicznych, który zwrócił się do ministra marynarki z prośbą, aby flota francuska była zawsze reprezentowana na wschodzie Morza Śródziemnego.

Za zdradę stanu.

Wiedeń. W procesie o zdradę stanu przeciw 19letniemu studentowi z Tryestu, Sterlezowi, zatwierdzili przysięgli 11 głosami pytanie co do zdrady stanu w odniesieniu do osoby monarchy, natomiast zaprzeczyli pytaniu co do zdrady stanu w odniesieniu do państwa. Dalej potwierdzili przysięgli pytania co do obrazy majestatu i naruszenia spokoju publicznego — a trybunał skazał oskarżonego na 5 lat ciężkiego więzienia.

Pożar w magazynie okrętu.

Rzym. Agencya Stefani donosi: W magazynach ropy opałowej na krążowniku „Quarto“, znajdującym się obecnie w porcie Laki, na wyspie Leros, wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar. Inne okręty pospieszyły z pomocą i udało się pożar umiejscowić.

„Sokół“ krakowski w r. 1912.

Kraków, 27 kwietnia.

Wydział krakowskiego „Sokoła“ przygotował obszerne i szczegółowe sprawozdanie ze swojej czynności w r. 1912. Sprawozdanie to zostanie dzisiaj przedłożone walnemu zgromadzeniu „Sokoła“. Mieści ono dokładny obraz działalności poszczególnych oddziałów. Ogólny jej obraz podajemy naszym czytelnikom.

Głównem zadaniem „Sokoła“ jest, jak wiadomo, rozwój gimnastyki, to też jej rozwój był przedewszystkiem w stałej pieczy wydziału. Gimnastyka zdrowotna jest jednym działem a drugim gimnastyka zbiorowa. Ta ostatnia uległa w Sokole polskim rozmaitym ewolucyom, stosownie do tego, czy opierano się na metodzie niemieckiej, czy też szwedzkiej a nawet angielskiej (sporty). „Sokół“ krakowski zainicyował gimnastykę polską, rozumiejąc przez nią wyćwiczenie w tem wszystkiem, co jest potrzebnem w życiu codziennem oraz w jego zbiorowych przejawach, a więc dążenie, aby uzyskać jednolity rozwój całego ciała, dobre oko, pewną rękę — równowagę i spokój w niebezpieczeństwie. W tej myśli urządzono w Krakowie kurs kilkotygodniowy z początkiem roku, sprowadzono nauczyciela walki japońskiej, zreformowano zawody Kościuszkowskie, otoczono opieką młodzież szkół średnich i szukano kontaktu z młodzieżą szkół wyższych. Młodzieży handlowej umożliwiono korzystanie z godzin o późnej porze, otoczono opieką strzelnicę i szermierkę i zwrócono uwagę na ćwiczenia polowe.

Działem gimnastycznym kierowało grono złożone z 20 osób, w tem dwie nauczycielki i cztery przodownice. Z gimnastyki korzystało ogółem 2572 osób w 81 godzinach tygodniowo, w szczególności: członków 400, uczniów i uczenic Towarzystwa 484, uczniów szkół średnich 357, uczniów i uczenic szkół wydziałowych 1311. W porównaniu z rokiem zeszłym wzrosła liczba ćwiczących o 154 osób.

Zorganizowano w „Sokole“ krakowskim dwie drużyny polowe. Korzystają one wspólnie z wykładów sił fachowych cztery razy tygodniowo, oraz odbywają ćwiczenia polowe w niedziele i święta. Strzelanie ostremi nabojami odbywa się w Towarzystwie strzeleckiem. Do drużyn polowych należy zastęp konny, złożony z 16 jeźdźców. Zastęp kolarski w drużynach polowych liczy 20 członków.

Drużyny polowe liczą 150 pieszych, podzielonych na drużyny, plutony, dziesiątki, zastęp konny 16 jeźdźców, zastęp kolarski 20 kolarzy, żeńska drużyna 40 druhiń. Ogółem 226 ludzi.

Towarzystwo wzięło udział w czterech wystąpach w stroju, w trzech wycieczkach do gniazd sąsiednich, urządziło zawody kościuszkowskie, popis gimnastyczny, trzy kursy Tow. i współdziałało w urządzeniu dwóch kursów okręgowych.

Drużyny skautowe.

Młoda organizacya skautowa (zawiązana z końcem roku 1911) rozwija się niezwykle silnie; z końcem roku 1912 liczyła 9 drużyn pod kierownictwem drużynowych, którzy mieli dodanych do pomocy podchorążych. Organizacya ta liczy obecnie 448 członków. Praca w drużynach, planowo ujęta, przedstawia się następująco: 1) ćwiczenia gimnastyczne w „Sokole", 2) pogadanki skautowe treści ideowej lub ściśle fachowej, 3) wycieczki skautowe kilkugodzinne, pół lub całodniowe w dni pogodne, niedziele i święta. Grono kierowników stanowiło Radę, która co miesiąc odbywała posiedzenia, załatwiała wszelkie sprawy bieżące i czuwała nad prawidłowym tokiem pracy w drużynach skautowych. Kierownikiem drużyn skautowych był p. Zygmunt Wyrobek.

Oddział konny „Sokoła".

Założony w czerwcu 1912 roku rozpoczął właściwe prace organizacyjne z początkiem września 1912 r. Oddział najął sobie ujeżdżalnię przy ul. Smoleńsk l. 33 na czas dłuższy i tam odbywa lekcye i ćwiczenia członków. Oddział ten liczy przeszło 120 czynnych członków, a dodać należy, że w myśl regulaminu każdy członek czynny uczestniczyć musi bezwarunkowo przynajmniej trzy razy w ciągu miesiąca w lekcyach i ćwiczeniach. Lekcye członków i pań odbywają się pod przewodnictwem 3 ukwalifikowanych nauczycieli. Oprócz ćwiczeń w ujeżdżalni odbywają się zbiorowe wycieczki i ćwiczenia wojskowe samoistnie oraz wspólnie z „Sokołem" pieszym.

Na czele oddziału stoi wydział w następującym składzie: Prezes dr Kazimierz Ostrowski, zastępca dr Tadeusz Berezowski, sekretarz Franciszek Boczarski, gospodarz Mikołaj Szamota, oraz druhowie: Kazimierz Brzeziński, Franciszek Drobniak, Edward Münnich, dr Bolesław Korolewicz i Adam Świderski.

Szermierka, strzelnica, ślizgawka.

Nauka szermierki odbywała się pod kierunkiem zawodowego nauczyciela druha J. Bilińskiego. Ogółem było 55 ćwiczących. Dział ćwiczeń szermierczych był ze względu na znaczne koszta przystępny tylko dla jednostek. Zadaniem najbliższej przyszłości będzie uprzystępnienie szermierki ogółowi ćwiczących przez wcielenie jej w poczet ćwiczeń sokolich.

Nauka strzelania objęła 62 lekcyj z przeciętnym udziałem 14 osób, w tem czterech pań. — W ciągu roku oddano strzałów z karabinu Manlichera 6490, z flobertu 2596. z pistoletu 1496, ogółem oddano strzałów 10 582. — Oprócz tego wydział „Sokoła" wyznaczył po zaprowadzeniu stałych drużyn polowych na każdego z członków tych drużyn bezpłatnie po 25 strzałów kapslowych, a 10 strzałów ostrych. Naczelnikiem strzelnicy był naczelnik „Sokoła" druh Szczęsny Rusiński.

W roku 1912 otwarto ślizgawkę 15 stycznia, zamknięto ją 9 lutego, zatem z przerwą dwudniową używano toru ślizgawkowego tylko przez 23 dni. Nauki ślizgania, jakoteż sztucznej jazdy udzielał ukwalifikowany nauczyciel. Lekcyj tych było 157.

Oddział kolarski i wioślarski.

Oddział kolarski liczył 50 członków. Z nauki jazdy korzystało 19 mężczyzn i 12 kobiet. — Udzielono ogółem 126 lekcyj. Zawody jesienne odbyły się dnia 1 września. Biegi odbyły się na szosie mogilskiej (start przy kilometrze 1700).

Otwarcie sezonu wioślarskiego odbyło się 8 maja wycieczką statkiem i łodziami do Mogiły. Pod względem ćwiczebnym rok sprawozdawczy należy uważać za bardzo pomyślny, gdyż według zestawienia, członkowie zrobili na wiośle 15.253 kilom. przy 2557 wyjazdach. Oddział urządził podczas uroczystości wianków miejscowe regaty. Do biegu stanęło 6 osad.

W roku sprawozdawczym oddział wioślarski święcił 20-lecie swego istnienia, dlatego wydział „Sokoła" uchwalił urządzenie w Krakowie polskich regat międzyklubowych i do uczestnictwa w nich zaproszono wszystkie polskie Tow. wioślarskie na ziemiach polskich istniejące. Regaty te odbyły się w dniach 8 i 9 września (zgłoszono 19 osad przy obsadzie 66 wioślarzy i sterników), jednak nie stały na wysokości zadania pod względem technicznym. Oddział krakowski okazał się na miejscu sportowo nieprzygotowanym już to z powodu szczupłego grona odpowiednich wioślarzy, już to z powodu braku należytej wprawy wioślarskiej.

W sezonie sprawozdawczym oddział powiększył tabor swoich łodzi. Przybyły mianowicie 2 łodzie rasowe jednoosobowe t. zw. skulingi oraz odrestaurowano znacznym kosztem łódź sześciowiosłową. Obecny tabor oddziału liczy 14 łodzi, w tem 9 łodzi rasowych, 2 łodzie półrasowe i 3 łodzie turystyczne.

Fundusz „Sokoła".

Członków liczy „Sokół" krakowski 2696. — Obrót kasowy wynosił kwotę 89 459 K. Czysty majątek „Sokoła" wynosił z końcem roku 1912 kwotę 142.634 K.

Zmiana statutu.

Praktyka i potrzeby lat ostatnich wykazały potrzebę przeprowadzenia zmian w statucie krakowskiego gniazda w kilku kierunkach. Wydział przedłoży dzisiaj walnemu zgromadzeniu dokładnie obmyślany projekt zmian i uzupełnień statutowych.

Kronika.

Kraków, 27 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Teofila i Zyty p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 27; zachód o godz. 6 m. 50, długość dnia godzin 14 min. 23.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurnie, skłonność do burz, ciepło, południowo-wschodnie mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem „Bocian".

Walne zgromadzenie Sokoła o godz. 4 po południu.

Walne zgromadzenie Tow. uczestników powstania z roku 1863 w sali przy ul. Biskupiej l. 16 o godz. 5 po południu.

Walne zgromadzenie sekcyi krakowskiej austryackiego Zjednoczenia sędziów w sali nr 3 sądu krajowego cywilnego w Krakowie o godz. 10 rano.

Wieczór iluzyonisty Balthazara w Starym teatrze o godz. 8 wieczorem.

Przedstawienie magika-amatora Jana Kolimsa na dochód kolonii w Kochanowie w sali gimnastycznej przy ul. Szlak l. 3 o godz. 6 wieczorem

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Na pomnik Kościuszki urządza dziś publiczną składkę pieniężną Koło T. S. L. im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie przy 10 stolikach. Rolę gospodyń objęły następujące panie: Cieplikowa (pod pocztą), Glińska (koło pomnika Straszewskiego), Jarszewska (pod Hawełką), Kauerowa (Barany), Kielska (Bisanz), Noworytowa (Drobner), Pająkowa (ulica Sławkowska), Roszkiewiczowa (ulica Wolska), Skórówna (Sukiennice), Zacharkiewiczówna (hotel Drezdeński).

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we środę dnia 30 b. m. o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym znajduje się między innemi sprawa rozszerzenia elektrowni miejskiej i zwiększenie personalu pomocniczego gazowni miejskiej.

Z Akademii umiejętności. Uroczyste publiczne posiedzenie Akademii umiejętności odbędzie się dnia 3 maja b. r. o godz. 12 w południe w auli uniwersytetu Jagiellońskiego. Odczyt wygłosi prof. dr O Balzer p. t. „Unia horodelska". Bilety na posiedzenie wydawać będzie kasa Akademii w poniedziałek, wtorek i środę od godziny 11 do 1 w południe.

Z teatru. Wczorajsze przedstawienie teatru miejskiego wypełnił utwór przedwcześnie zmarłego Leopolda Kampfa, Krakowianina, p. t. „Bocian". Sztuka zyskała pełny sukces. Wykonawcom głównych ról, pp. Solskim, wręczono wśród oklasków wieńce i kosze kwiatów. Obszerniejsze uwagi o sztuce zamieścimy w dniach najbliższych.

Instytut pedagogiczny We wtorek 22 b. m. odbyło się w Krakowie posiedzenie szerszego grona osób w sprawie założenia Instytutu pedagogicznego Zebrani jednomyślnie godzili się na konieczność utworzenia tego rodzaju kursów. Wobec tego wybrano komitet wykonawczy, który ma dalej prowadzić pracę. Powołane do niego zostały osoby z Krakowa i Lwowa, jak: prof. Chrzanowski, p. Dawid. prof. dr Jakóbiec, dr Janelli, insp. Łopuszański, dr Piasecki, prof. Straszewski, dr Ł. Szybalska, prof. Twardowski, p. Helena Radlińska.

Z Towarzystwa słowiańskiego. VIII posiedzenie naukowe T. S. odbędzie się we wtorek 29 b. m. w sali chemii wyższej szkoły przemysłowej (ulica Gołębia l. 20, I p.) o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym odczyt dr Tad. St. Grabowskiego p. t. „Polacy w poezyi słowiańskiej". Prelegent poruszy mało znaną u nas dotychczas kwestyę wpływów polskich na piśmiennictwa pobratymcze, a w szczególności na słowieńskie, uwzględniając zarówno poezyę ludową, jak i twórczość artystyczną Słowieńców, szczególnie od doby odrodzenia tego narodu. Ciekawą i pouczającą jest rzeczą poznanie, jak się odbiły w pojęciach naszych pobratymców dzieje przeszłości, życie polityczne, kulturalne i obyczajowe Polski.

Wstęp na odczyt dla członków T. S. bezpłatny; dla gości po 20 hal. od osoby.

„Żywy dziennik" nr 11, urządzany w niedzielę, 4 maja, o godz. 8 wieczorem, w sali starego teatru, na dochód kolonij letnich dla robotnic, wywołał w całem mieście niezwykłe zainteresowanie, zwłaszcza że do sił wypróbowanych w poprzednich wydaniach „Żywego dziennika" przyłączą się współredaktorzy nowozaciężni, aby na polu wesołości emulować ze świetnym sukcesem swoich poprzedników. — Dyrektor Teofil Trzciński odda na usługi nru 11-go „Żywego dziennika" swój niepospolity konszt recytacyjny w pełnych humoru utworach znanego literata Karola Irzykowskiego i znakomitego krytyka literackiego Adama Grzymały Siedleckiego Z nowych współpracowników wymienić jeszcze należy adwokata dra Kazimierza Ostrowskiego, który przygotował dla nru 11 „Żywego dziennika": „Cztery kwiatki ozdobnego słowa", ucieszne i aktualne „próbki" współczesnej sztuki krasomówczej; mowcami są: 1) gospodarz klasy na otwarcie roku szkolnego (zamiast prologu), 2) młody pan z lewicy (polityczne), 3) obrona karna, 4) mowca z ujeżdżalni, wreszcie 5) autor do publiczności (zamiast epilogu).

Bilety na „Żywy dziennik" nr 11 zamawiać można kartką korespondencyjną pod adresem: „Antoni Lekszycki, Redakcya „Czasu", ulica św. Tomasza l. 32". — Ponieważ dotychczasowe doświadczenie wykazało, iż w dzień wyjścia „Żywego dziennika" brak biletów, przeto w interesie samych „prenumeratorów" pożądane są wczesne zgłoszenia.

Na kolonie w Kochanowie odbył się wczoraj w szkole miejskiej przy ul. Szlak wieczorek, którego główną atrakcyę stanowił występ znakomitego magika-matora p. Kolinka. Produkcye te, ofiarowane bezinteresownie na cele kolonij, przyjęła licznie zebrana publiczność żywem uznaniem. — Następny występ p. Kolinka na ten sam cel odbędzie się dzisiaj o godz. 6 wieczór w tymsamym lokalu.

W Czytelni towarzyskiej (ul. św. Marka l. 18) wygłosi dziś o godz. 8 wieczór dr Tomasz Janiszewski, naczelny lekarz miejski, odczyt o zwalczaniu chorób zakaźnych.

Pożar. Wczoraj po godzinie 6 wieczorem wybuchł pożar w drewnianym domu p. Szymczakowskiego za rogatką mogilską. Ponieważ w pokoju, w którym ogień powstał, znajdowało się parę beczek ze spirytusem i wódką i beczka z naftą, istniała obawa wybuchu. Wezwana straż pożarna na czas jednak zapobiegła niebezpieczeństwu i przedsięwziąwszy energiczną akcyę ratunkową, wkrótce ugasiła ogień. Szkoda mimo tego była znaczna, gdyż aczkolwiek uratowano wszystkie ruchomości, należące do mieszkańców domu, budynek prawie uległ zniszczeniu.

„Wieczór klasyczny" w Tarnowie. Akademickie Koło artystyczne miłośników dramatu klasycznego w Krakowie urządza 1 maja „Wieczór klasyczny" w Tarnowie w sali Sokoła. Na wieczór złożą się komedya „Bracia" Terencyusza w przekładzie B. Karpińskiego oraz słowo wstępne, które wygłosi prof. Bogucki.

Zmarli.

W Wiedniu zmarł starosta dr Zygmunt Grabowski, przydzielony do ministerstwa kolei. — Zwłoki przewiezione będą we środę do Krakowa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 26 kwietnia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego, ul. Poselska, 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 K.): Adam hr. Marassé z Jurkowa, Teodorowie Więckowscy z Warszawy, Aleksandrowie Żelechowscy ze Sławkowa, Kazimierz Latar z córką z Nowo Mińska, Karolina Bałukówna z Gruszowa, Samuel Margulies z Zawiercia, Stanisława Matyjowa z Myślenic, Maryan Szybowski, Zygmunt Wyszkowski z Miechowa, Maciej Dybura z Przemyśla, Jadwiga Ustrzycka z Koluszek, Wincentyna Pawlicka z Łomży, Bartosz Nawrociński z Kalisza, Marcin Krokowetz z Pragi, Matylda Jelonkowa z Morawskiej Ostrawy, Wacław Danowski z siostrą Jadwigą ze Zwierzyńca.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): inż Jarosław Bukowski z Rakownik, Ludwik Uhlricz z Przerowa, inż. Emil Reich z Pragi, Ferdynand Marek z Cieplic, Otto Wondrak z Wiednia, X. Michał Rudlicki z Warszawy, Franciszek Swoboda z Baden, Jerzy Friedrich z Prenzlan, Eugenia Majewska z Sosnowca, Robert Zips z Ołomuńca, Mikołaj Danyluk ze Lwowa, Franciszek Klar z Markowa, Bronisław Liski z siostrą z Wadowic, Michał Kohn z Tarnowa, Edmund Vyslouzil z Odubnik, inż. Jan Pelersohn z Lipska, Ernest Keminik z Wiednia, Maks. Wilzkens z Tomwald, Adolf Kwellor ze Lwowa, dr Władysław Molenda z Przemyśla, Zdzisław Szynkarkiewicz z Kołomyi, Emila Szymańska z Sosnowca, Jadwiga Hadzińska z Korzeniowa (Król. Pol.).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 26 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 292·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-pro. 256·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 278·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 242·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 114·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 29·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 476·—. Clary złr. 40 m. k. 180·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr, 64·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 53·50. Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 33·75, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 85·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 235·75, Tureckie oblig. prem. kolei pr 237·40, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 478·—.

Berlin, 26 kwietnia. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 419·25, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 84·75, Austryackie noty 84·90, Rosyjskie noty 215·60, Amerykańskie noty 419·50, 3% pruskie konsole 76·60, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne —·—, Niemiecki bank państwowy 134·—, Austryackie akcye kredytowe 196·25, Berlińskie Towarzystwo handlowe 163·25, Diskonto Komandit 183·62, Austryackie koleje państw. 157·50, Lombardy 26·25, Kanada Pacific 243·25, Losy tureckie 164·40, Hohenlohe 173·25, Phönix 268·50, Gleihenkirchner 189·57, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 147·62, Hausa 318·—, Północny Lloyd 120·87.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.